

leży obliczyć mniej więcej na 30 tys. osób.

### Rekrutacja do robót we Francji.

Rekrutacja do robót we Francji odbędzie się Dębicy dnia 4 marca, w Tarnowie dnia 5 marca, w Makowie dnia 15 i w Krakowie dnia 16 marca. Przyjęci będą górnicy i robotnicy niewykwalifikowani do kopalń, zupełnie zdrowi i silni.

### Werbunek emigrantów do Brazylii.

Jak się dowiadujemy, ministrowie: reform rolnych, pracy i opieki społecznej, oraz spraw zagranicznych podpisali zezwolenie na rozpoczęcie przez towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie werbunku wśród ludności wiejskiej, emigrantów-kolonistów do stanu Espirito Santo w Brazylii. Towarzystwo kolonizacyjne, po załatwieniu

różnych formalności, wkrótce ma zamiar przystąpić do werbunku, tak, aby w ciągu najbliższych kilku miesięcy wysłać pierwszą partję polskich kolonistów.

Jest to sprawa kolonizacji Brazylii, na zakupionych przez pewne towarzystwo terenach, o czym pisaliśmy na tem miejscu przed kilku tygodniami. Nic jednak nie wiadomo, czy tereny te zostały zbadane jako odpowiednie do emigracji.

### W sprawie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych.

Jak się dowiadujemy konsulat amerykański, wydaje obecnie karty wstępu na kwotę polską żonom i dzieciom jadącym do męża lub do ojca nieobywatela amerykańskiego, natomiast rolnicy posiadający karty rejestracyjne z małymi numerami otrzymają karty wstępu po 1 listopadzie 1929 r.

bilans handlowy będzie wyglądał inaczej. Dziś rolnictwo daje mu 1 1/2 miljar-  
da dochodu, a przemysł, handel i to-  
wary różne 2 miljar-  
dy 200 milionów zł.  
straty. Wtedy miljar-  
dy dochodu da-  
nietylko rolnictwo, ale i przemysł się  
podniesie i nie będzie figurował w na-  
szym bilansie jako deficytowy. Naszą  
niepewną dotąd sytuację gospodarczą  
oprzej więc Wysoki Rządzie na ziemi,  
a nie zawiedziesz się.

*Marcin Socha, poseł.*

### Bielenie drzew owocowych.

Mamy już początek marca, a rzadko  
gdzie spotkać można drzewa w sa-  
dach obielone mlekiem wapiennem  
w obecnej właściwej na to porze.  
Czemu to przypisać? chyba przyzwyczaje-  
niu bielenia drzew w marcu albo  
kwietniu.

Zwyczaj tak późnego bielenia, zu-  
pełnie niepraktyczny, zmienić trzeba  
i przenieść praktykę bielenia najpóź-  
niej na koniec lutego i początek marca.  
Ci co zwykle bielenie drzew przeprowa-  
dzają, nie zastanawiają się zupełnie  
nad jego celowością. W miesiącu lu-  
tym słońce zaczyna już w niektóre  
dnie silnie dogrzewać, pobudzając  
w ten sposób krążenie soków w drze-  
wie. Wieczorem zaś następuje niekiedy  
gwałtowna zmiana, wiatr dmie z pół-  
nocy, a i w nocy miewamy niekiedy  
silne mrozy.

I wskutek tego woda zawarta  
w sokach roślinnych zamara i wy-  
stępuje nazewnętrz drzewa w postaci  
kryształków. O ile nastąpi raptowne  
odmarznięcie, wówczas woda z krysz-  
tałków nie może z powrotem wsiąknąć,  
a soki bez wody nie mogą nadal słu-  
żyć roślinie za pokarm i jednocześnie  
wytwarza się rana z przemrożenia.  
Kora obumiera, przysycha pasami,  
czernieje w tych miejscach, które były  
wystawione najbardziej na działanie  
odwilżających promieni słonecznych.  
Chcąc zapobiec tym groźnym przy-  
padkom, trzeba koniecznie teraz wła-  
śnie przystąpić przy ładnej pogodzie  
do bielenia (wapnowania) drzew. Nie  
trzeba chyba tłumaczyć, że biały ko-  
lor drzew będzie odbijał promienie  
słoneczne, gdy czarny je chłonie; dla  
tego samego i my podczas lata w dnie  
upalne ubieramy się w jasne ubranie.  
Prócz tego mleko wapienne rozkrusza  
starą korę i zabija różne robactwo,  
znajdujące się na gałęziach, a po spłu-  
kaniu wapna przez deszcze ziemia na-  
wozi się nieco wapnem.

Nie prowadźmy przeto nadal bez-  
myślnej pracy późnego bielenia, lecz  
zabierzmy się energicznie do tej ro-  
boty rozumnie i jak najprędzej.

*Wiktor Wojciechowski.*  
(Gazeta Gosp.)

### O wadach kopyt.

Dobre, zdrowe, normalne kopyta  
powinny być odpowiednio do wiel-  
kości konia rozrośnięte, nie ciasne,

## Wiadomości Gospodarskie.

### Znaczenie rolnictwa w życiu gospodarczem Polski.

Że Polska jest krajem rolniczym  
temu nikt u nas nie przeczy. Niestety  
jednak rolnictwo to stoi na bardzo  
niskim poziomie. Gdyby Polska potra-  
fiła postawić rolnictwo na takim po-  
ziomie jak n. p. Danja lub Holandja  
to nie ulega kwestji, że syn chłopski  
nie szukał by pracy u obcych, nie tu-  
lałby się zagranicą. Jednak niestety!  
Rząd zbyt mało dba o rolnictwo,  
a chłopci są jużto niezaradni, jużto  
skutkiem powszechnej biedy nie są  
w stanie wydobyć z ziemi to, co wy-  
dobywają chłopci n. p. w Danji. Parę  
lat pomocy Rządu, parę lat pracy  
chłopa nad sobą, może zmienić wy-  
gląd naszej wsi, nie do poznania. Rząd  
zamiast myśleć o zaciąganiu pożyczki  
wewnętrznej na cele inwestycyjne, wi-  
nien pomyśleć o takiej pożyczce na  
cele wyłącznie rolnicze.

Winien rozłożyć swój program pracy  
na tem polu na lat kilka, ewentualne  
nadwyżki budżetowe przeznaczać wła-  
śnie na ten cel, rozwinąć na szeroką  
skalę oświatę rolniczą, subwencjono-  
wać dodatnio meljorację i komasację,  
bezpłatnie rozrzuć pomiędzy chłop-  
pów broszury o znaczeniu i sposobie  
używania nawozów sztucznych, które  
winny być dostarczane chłopom na  
nisko — procentowy, conajmniej 2-letni  
kredyt. Za pośrednictwem Państwo-  
wego Banku Rolnego, czy też spół-  
dzielni rolniczych udogodzić nabywa-  
nie narzędzi rolniczych na spłaty. Taka  
działalność może wydać plon obfity.  
Wystarczy bowiem następujące po-  
równanie: w r. 1927 użyto nawozów

sztucznych na 1 ha (1 ha = 1 3/4 morgi)  
w Małopolsce 47 kg., na Kresach nie-  
spełna 30 kg., w Poznańskim 300 kg.,  
w Holandji zaś 480 kg. Zebrano zaś  
przeciętnie z 1 ha: w Małopolsce  
10 q żyta, w Poznańskim 15 q, a  
w Holandji 23 q czyli przeciętnie  
o 10 q więcej niżeli u nas. Jeżeli  
weźmiemy pod uwagę, że w tym roku  
obsiano żytem 5 milionów ha, to oka-  
zuje się, że u nas w stosunku do Ho-  
landji zebrano o 50 milionów q mniej.  
Licząc zaś 1 cetnar żyta tylko po  
30 zł., otrzymujemy kwotę półtora  
miljar-  
da zł. nie wyzyskanych z ziemi.  
Pszenica, jęczmień, owies dają różnicy  
również ponad 1 1/2 miljar-  
da, czyli że  
na samych tylko tych gatunkach zbóż  
wrazie postawienia naszego rolnictwa  
na odpowiedniej stopie mogą chłopci  
w Polsce zyskać 3 miljar-  
dy zł. w jed-  
nym roku. Licząc że chłopów jest  
w Polsce 20 milionów to wypadnie  
nam przeciętnie na każdego, począwszy  
od dziecka do najstarszego po 150 zł.  
nie biorąc już pod uwagę podwyższe-  
nia wydajności w innych artykułach  
jak n. p. w ziemniakach, oraz skutkiem  
meljoracji i komasacji, bo te różnice  
pójdą już w grube, grube miljar-  
dy.

Macie przykład i Wy chłopci, a prze-  
dewszystkiem Wysoki Rządzie jak da-  
lece opłacić się może każdy wkład  
w nasze rolnictwo. Gdy osiągniemy  
to, to wtedy możemy gadać i o pod-  
wyższeniu podatków i o budowach,  
i o pensjach, ale dziś to niestety Pa-  
nowie za wcześnie. Wtedy nie bę-  
dziemy przeżywać co chwilę przesilen  
gospodarczych, nie będziemy mieć za-  
stoju fabryk i bezrobotnych, bo zie-  
mia nasyci wszystkich. Wtedy i nasz